

SERDECZNEJ PAMIĘCI O NADII CAPOGRECO

**Michał Bristiger (Warszawa)**

Tak zawsze Ją pamiętamy, tak zawsze myślimy o Niej, tak bardzo nam Jej brakuje. Jawi się Ona w naszych myślach o świecie lepszym. Ona już do niego należała w swych marzeniach i wizjach.

Co było w Niej tak wyjątkowego? Przyszedłem do otaczającego Ją świata z dalekiej europejskiej północy, a znaleźliśmy się na uniwersyteckim moście w Cosency. Ona nadeszła z Locri, znad Morza Jońskiego, czyli dla mnie z mitu. To spotkanie było zaskoczeniem, a zaskoczenie cudem: my z tak różnych stron mówiliśmy tym samym językiem znaczeń. Treści naszej mowy były dla nas obopólnie zrozumiałe. Ale rychło spostrzegłem coś znacznie więcej, coś niezwykłego: tam gdzie się pojawiała świat się rozjaśniał. A wówczas zaczynały migotać też i plany związane z naszymi materiami spirytualnymi.

Muzykologię wystudiowała Nadia w Bolonii, a dla Niej była niezawodnie nauką humanistyczną; pociągała Ją najbardziej filozofia muzyki oraz tematyka społeczna. *Laureę* napisała o muzyce towarzyszącej ruchom studenckim w okresie powojennym. Praca ta nabrała nieoczekiwanego znaczenia. Kiedy przyjechała do Polski, pisząca doktorat muzykologii na Uniwersytecie Harvardzkim pani Andrea Bohlman na temat muzyki w kręgu ruchu „Solidarność”, zapoznałem ją z badaniami Nadii i okazały się one nader cenne w ujęciu porównawczym. W ogóle Nadia, jak mi się wydaje, byłaby zgodna z perspektywą wyrażoną ostatnio przez profesora Karola Bergera z Uniwersytetu Stanforda, że w muzykologii należy pytać o „związek muzyki z całą resztą życia, a w szczególności z nękającymi nas problemami etycznymi i politycznymi”. Są to poważne problemy wybranej przez nas dyscypliny, nieobce osobowości Nadii.

W tym rysunku Nadii, kreślonym przeze mnie paroma kreskami na mocy użyczonego mi prawa do chwilowego rysunku, chciałbym dodać jeszcze taką kreskę. Na domowych u Niej zebraniach towarzyskich mogła łatwo okazać się najbardziej swobodną pianistką, grającą wszystkim do tańca, a tworzącą jakieś ogólne *allegretto con piacere*. To również była zdolna nam ofiarować.

Cosenza, 5 XI 2015